

Stoi przed nami droga dług. 7000 mil do samego  
serca Japonii od Pearl Harbour. Na całej tej  
przestrzeni niema żadnych baz, wobec czego jedy-  
nym wyjściem jest zaopatrywanie całej floty przez  
transportowce. Jeśli chodzi o Pacyfik central.,  
sytuacja przedstawia się podobnie. Zabezpieczenie  
połączeń między USA. a Australią a Nową Zelandią  
jest nieodzownym warunkiem powodzenia kampanii  
na Pacyfiku. Pod względem baz Japończycy posiada-  
ją nad nami niewątpliwą przewagę. W archipelagach  
Karolinów, w rej. malajskim, w pozostałej im  
jeszcze części archipelagu Marshall'a, a wreszcie  
na wszystkich terenach, zdobytych w czasie wojny  
posiadają baz bez liku. My ze swej strony musimy  
przy pomocy statków zaopatrywać flotę w amunicję  
i paliwo, jak również umożliwić naprawy okrętów.  
Niedawno temu nasza flota woj. wykonała zadanie,  
nie mające precedensu w dziejach wojny morackiej,  
działając przez pełne dwa miesiące w odległości  
6000 mil od swych baz i ani razu w tym okresie  
nie zawijając do portu. Wynikają z tego dwa wnios-  
ki : 1/ olbrzymie zapotrzebowanie floty USA. na  
flotę handl. już obecnie , 2/ dalszy wzrost tego  
zapotrzebowania w miarę tego, jak będziemy zbli-  
żali się do Japonii. Wynika to z dwóch powodów :  
a/ im bliżej będziemy Japonii, tym silniejsza bę-  
dzie pozycja floty japon., której linje łączności  
w odróżnieniu od naszych będą się stale skracać,  
b/ im dalej będą musiały docierać nasze statki  
zaopatr., tym mniej będą mogły zabierać na pokład.  
Przy tym wszystkim należy jednak pamiętać, że  
wzrasta zapotrzebowanie na flotę handl. również  
i ze strony innych odcinków : musimy dostawiać  
materiału do Birmy w związku z zarysowującą się  
perspektywą ofensywy na Oceanie Indyjskim, musimy  
dostarczać materiału Rosji i W. Brytanii, a wresz-  
cie co najważniejsze, przygotowujemy się do inwazji  
na Europę. Okazuje się stąd ścisła współzależność